

Jak pojawienie się pieniędzy zmieniło lud, który ich nie znał

8 października 2022

Jeszcze dwa pokolenia temu Ju/'hoansi nie znali pieniędzy. Gospodarka łowiecko-zbierackich nomadów, zamieszkujących północno-wschodnią Namibię i północno-zachodnią Botswanę, opierała się na eksploatacji dzikich roślin i zwierząt. Jednak w latach 1970. zaczęli tracić swoją ziemię. Rząd Namibii wyznaczył im teren – nazwany Nyae Nyae – na którym mogli żyć i od końca lat 1970. Ju/'hoansi prowadzą osiadły tryb życia. W życiu Ju/'hoansi pojawiły się pieniądze.



Nadal zajmują się zbieractwem i łowiectwem, na małą skalę hodują zwierzęta, uprawiają ziemię, zaczęli otrzymywać emerytury i rządową pomoc dla dzieci. Zbierają m.in. rosnącą w buszu hakorośl rozesłaną (tzw. czarci pazur), który sprzedają firmom farmaceutycznym, które przetwarzają go na lek przeciwbólowy. Część Ju/'hoansi pracuje w regionalnej stolicy Tsumkwe. Pomoc od rządu odgrywa bardzo ważną rolę, gdy wiele rodzin, po utracie ziemi przodków, nie jest w stanie się utrzymać.

Pojawiły się nierówności ekonomiczne. Niektórzy mają domy z kamienia, inni żyją w glinianych domach. Nieliczni, pracujący w budżetówce, mogą pozwolić sobie na samochód i meble. Większość dysponuje pieniędzmi, które wydaje na pożywienie czy ubranie.

Profesor Polly Wiessner z University of Utah oraz Cindy Hsin-ye Huang z Arizona State University, postanowiły sprawdzić, jak pieniądze zmieniły społeczeństwo Ju/'hoansi. Okazało się, że niektóre rzeczy – jak wspólne posiłki i dawanie prezentów bliskim krewnym – nie uległy zmianie. Inne, jak rozległe sieci oparte na pokrewieństwie czy wspieranie osób w potrzebie, bardzo się zmieniły. „Nie wiemy, w jakim kierunku to się potoczy. Obserwujemy zmianę norm od społecznego wymogu dzielenia się większością dobytku, po społeczne przyzwolenie na zatrzymanie własnych dochodów pieniężnych, wykorzystanie ich na własne potrzeby i podzielenie się tym, co pozostanie” – mówi Wiessner.

Przed pojawieniem się pieniędzy gospodarka Ju/'hoansi opierała się na dzieleniu się. „Wyobraźmy sobie, że ktoś upolował duże zwierzę i ma dużo mięsa. Rozdanie tego mięsa nie niesie dla niego zbyt dużych kosztów, gdyż i tak by się ono zmarnowało. Jednak otrzymujący mięso, który mógł być głodny, uzna to za wartościowy dar” – wyjaśnia Wiessner. Łowcy-zbieracze prowadzący wędrowny tryb życia prowadzą też szeroko zakrojoną dystrybucję posiadanych przez siebie przedmiotów. Takie podarunki niosą ze sobą informację o stanie relacji pomiędzy poszczególnymi osobami, wzmacniają społeczne więzi, pozwalają zaspokajać potrzeby. Każdy podarunek ma konkretne znaczenie dla dającego i obdarowywanego.



Tradycja dawania i dzielenia się majątkiem znana jest wśród Ju/'hoansi jako hxaro. Hxaro definiuje też krąg krewnych, o których każdy Ju/'hoansi ma obowiązek dbać. W trudnych czasach Ju/'hoansi mogli całymi miesiącami przeżyć dzięki ich partnerom hxaro zamieszkującym inne wioski, odległe nawet o 200 kilometrów. Jeszcze w 1974 roku aż 69% majątku Ju/'hoansi stanowiły przedmioty otrzymane w ramach hxaro.

Jednak gdy pojawiły się pieniądze, doszło do zmiany obyczajów. Gdy wrócimy do przykładu z zabitym dużym zwierzęciem zauważymy, że podzielenie się jego mięsem jest łatwe. Ten, kto je upolował, ma go nadmiar. Nie zużyje go, mięso się zepsuje. Jest ono więc dla właściciela niewiele warte. Jednak dla osoby potrzebującej ma ono dużą wartość. Jeśli jednak mamy do czynienia z pieniędzmi, a nie z mięsem, sytuacja ulega zmianie. Zarówno dla dającego i otrzymującego mają one taką samą wartość. Zatem dzielenie się pieniędzmi jest droższe niż dzielenie się mięsem. Zmianie ulega też społeczne znaczenie podarunku.

Czym innym jest bowiem obdarowanie kogoś np. konkretną książką, którą sami wybraliśmy, a czym innym podarowanie tej osobie kuponu, który może wymienić w księgarni na wybraną przez siebie książkę. Wcześniej dla Ju/'hoansi niemal wszystko co posiadali było podarunkiem powiązanim z więzami społecznymi.

„Konkretny przedmiot, podarunek, nigdy nie był tutaj oddzielny od więzi społecznych. Wszystkie posiadane przedmioty miały jakieś znaczenie, niosły ze sobą związek z innym człowiekiem. W przypadku pieniędzy takiego związku nie ma. Kupujesz za nie w sklepie przedmiot, który nie niesie ze sobą żadnej relacji międzyludzkiej” – mówi Wiessner.

W latach 1996–2018 Wiessner prowadziła badania wśród Ju/'hoansi w Nyae Nyae. Porównała zebrane dane z informacjami, które zebrała w połowie lat 70. gdy po raz pierwszy ich odwiedziła. Kolejne badania przeprowadziła w latach 2020–2022.



Okazało się, że system hxaro przestał istnieć. Do roku 1997 liczba opartych na hxaro związków międzyludzkich zmniejszyła się o połowę, a do roku 2018 hxaro istniało tylko w opowieściach starszych osób.

Dlaczego doszło do tak szybkiego upadku hxaro? Wcześniej grupa Ju/'hoansi mogła w ciężkich czasach rozproszyć się i liczyć na pomoc grup, którym wiodło się lepiej, w zamian dzieląc się upolowaną zwierzyną i posiadanymi przedmiotami. Obecnie, gdy lud ten prowadzi osiadły tryb życia i ma możliwość zakupu żywności za pieniądze, dzielenie się z gośćmi stało się droższe niż było wcześniej.

Wraz z pieniędzmi zmienia się też gospodarka. Ju/'hoansi

przyznają obecnie każdej osobie większą swobodę dysponowania pieniędzmi, gdyż sami chcą takiej autonomii, by przede wszystkim zadbać o rodzinę. Mieszkaniec pewnej wioski powiedział badaczkom, że gdy otrzymuje pensję, dostaje wiele próśb o pieniądze. „Mówię wtedy mojej dalszej rodzinie i przyjaciołom, że najpierw muszę spłacić kredyt w sklepie, kupić żywność, mundurki do szkoły i inne rzeczy dla swojej najbliższej rodziny i dla siebie. Jeśli nic mi nie zostaje, mówię, że może następnym razem coś im dam. W ten sposób mam wystarczająco dużo dóbr dla siebie, ale zachowuję przyjaciół”.

Dzielenie się nie zanikło całkowicie, ale się zmieniło. Obecnie zamiast dzielić się mięsem dużych zwierząt, które czasem zdarza się upolować, urządzane są wspólne przyjęcia przy herbacie czy wydawane obiady w rozszerzonym gronie rodzinnym. Nadal też rozdawane są podarunki, ale są to przedmioty, które wcześniej zostały kupione, a nie wykonane samodzielnie. Znacząco spadł też odsetek podarunków dla dalszych krewnych. Jeszcze w 1974 roku takie prezenty stanowiły 23% wszystkich darowanych przedmiotów, w roku 2018 odsetek ten spadł do 1%.



Pojawienie się pieniędzy pociągnęło za sobą pojawienie się nierówności ekonomicznych. Osoby pracujące w budżetówce mają znacznie wyższe dochody niż inni Ju/'hoansi. Jednak, co

interesujące, nie pojawiły się inne formy nierówności. Choć 90% najlepiej opłacanych pracowników budżetówki stanowią mężczyźni, to kobiety znalazły inne sposoby na zarabianie dużych pieniędzy. Zbierają np. czarci pazur. Dlatego też, jak zauważyły badaczki, w żadnym z badanych okresów nie wystąpiły różnice pomiędzy ilością przedmiotów kupowanych przez kobiety i mężczyzn, co wskazuje na brak znaczących nierówności pomiędzy płciami. „Tutaj zawsze obie płci były równe. Sądzono, że w związku z tym, że mężczyźni mają większy wybór zawodów, pojawiają się nierówności. Jednak tak się nie stało” – mówi Wiessner. Uczona dodaje, że Ju/'hoansi są bardzo egalitarnym społeczeństwem i szanują swoje prawo do zarabiania w wybrany sposób. To spowodowało, że mimo nierówności ekonomicznych, nie ma nierówności społecznych. Kosztowne kamienne domy są stawiane wśród chat z gliny. „Żaden buszmen nie zatrudni innego buszmena do wykonywania brudnej pracy. Jeśli ktoś próbuje zyskać wpływy polityczne, natychmiast jest ściągany w dół. Nie wiem, jak długo taka sytuacja będzie trwała, trudno to przewidzieć, ale obecnie panuje tutaj bardzo silny egalitaryzm, mimo dużych różnic majątkowych” – stwierdza badaczka.

Pieniądze zmieniły życie Ju/'hoansi. Nie oznacza to, że bez nich było ono idealne. Ludzie musieli liczyć się z okresami biedy, braku żywności, obawy o przetrwanie. Możliwość zakupu żywności czy ubrań ma swoją wartość. Powstaje jednak pytanie, co się stanie, gdy potrzeby będą rosły i rosły, a to, co obecnie jest zachcianką, stanie się potrzebą? „Gdy wokół pojawia się coraz więcej rzeczy – komputery, wypasione telefony i tego typu rzeczy – zmienia się nasz pogląd na nie. To, co niedawno postrzegaliśmy jako zachcianki, zaczynamy postrzegać jako potrzeby. I to się dzieje również wśród Ju/'hoansi. Pewne dobra materialne, które czynią ich życie bardziej wygodnym – jak ubrania i buty – stały się obecnie bardziej potrzebami, niż zachciankami. To właśnie robią pieniądze. Zmieniają one społeczeństwo, gdyż coraz więcej i więcej przedmiotów jest przesuwanych z kategorii zachcianek do

kategorii potrzeb” – mówi Wiessner. Widzimy to na co dzień w naszych społeczeństwach. Badania Ju/'hoansi pozwalają nam zaś obserwować ten proces od momentu pojawienia się pieniędzy w społeczeństwie.



„Dotychczas nie zaobserwowałam, by pieniądze doprowadziły do powstania nierówności społecznych. To jeszcze się nie dzieje” – mówi uczona. Jednak przyznaje, że życie Ju/'hoansi prawdopodobnie nadal będzie się zmieniało. Obecnie nie istnieją wśród nich żadne społeczne instytucje, które pozwalałyby jednemu Ju/'hoansi zatrudnić drugiego czy też wymóc zapłatę za wykonaną pracę. Brak też instytucji wymuszających spłatę pożyczek, chociaż sklepy już sprzedają na kredyt, zatem pojawia się pojęcie długu.

Podsumowując swoje ponad 40-letnie badania nad Ju/'hoansi Wiessner mówi, że będzie uważnie przyglądała się, czy powstaną jakieś nowe instytucje związane z zarządzaniem pieniędzmi.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Zdjęcia: Siempreverde [\[1\]](#) [\[2\]](#) i temis1964 [\[3\]](#) [\[4\]](#)
(pl.DepositPhotos.com)

Wideo: [YouTube.com](#)

Na podstawie: [PNAS.org](#)

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](#)